

Sygn. akt VIII *Pa* 194/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia Patrycja Bogacińska-Piątek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>Teresa Kalinka</b> <b>del. Anna Capik-Pater (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Ewa Gambuś</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 27 lutego 2020r. w Gliwicach

**sprawy z powództwa** A. B. (B.)

**przeciwko** Zakładowi (...) Sp. z o.o. w P.

**o** zadośćuczynienie

**na skutek apelacji** pozwanej

**od wyroku** Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

**z dnia** 17 czerwca 2019 r. **sygn. akt** IV P 260/18

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1, 3, 4, 5, 6 i przekazuje w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (spr.) (-) sędzia Patrycja Bogacińska-Piątek (-) sędzia Teresa Kalinka

**Sygn. akt VIII Pa 194/19**

## UZASADNIENIE

Powód A. B. wniósł do Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach pozew przeciwko Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P., domagając się po rozszerzeniu powództwa ostatecznie zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 maja 2015 roku. Ponadto powód domagał się ustalenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 2 kwietnia 2014 roku oraz zasądzenia kosztów.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był zatrudniony u pozwanej i podczas wykonywania obowiązków służbowych w dniu 2 kwietnia 2014 roku uległ wypadkowi przy pracy, co skutkowało nieodwracalnymi

konsekwencjami w zakresie ruchomości ręki. Powód wskazał, że zadośćuczynienia dochodzi na podstawie art. 445 § 1 k.c., zaś dochodzona kwota zrekompensuje poniesioną przez niego szkodę niemajątkową i będzie stanowiła dla niego jej realny i odczuwalny ekonomicznie ekwiwalent, podkreślając jednocześnie, że powód zastrzega sobie możliwość modyfikacji swoich żądań. Jako podstawę ustalenia odpowiedzialności na przyszłość powód wskazał art. 189 k.p.c. Dodał, że postępowanie przedsądowe nie doprowadziło do polubownego uwzględnienia jego roszczeń. Uzasadniając zmianę wysokości żądania wskazał na ustalenie w toku postępowania wyższego – bo 35% uszczerbku na zdrowiu. Jako uzasadnienie dla okresu początkowego żądanych odsetek, powód podał, iż w piśmie z dnia 15 kwietnia 2015 roku skierowanym do pozwanej wskazał jej termin uiszczenia żądanego roszczenia i od daty jego upływu domaga się odsetek.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie zakwestionowała podstawę swojej odpowiedzialności wskazując, że przedsiębiorstwo pozwanego nie należy do kategorii przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocy sił przyrody. Ponadto wskazała, że powód nie wykazał żadnej krzywdy po swojej stronie, zaś zgłoszone żądanie jest rażąco wygórowane. Ponadto zakwestionował prawidłowość w zakresie daty początkowej żądania odsetkowego wskazując, że roszczenie nie było terminowe i bezsporne, zatem ewentualne odsetki mogą być zasądzone co najwyżej od daty wyrokowania, w której Sąd ustali kwotę należnego zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2016 roku pozwana wniosła o zawiadomienie (...) SA w S. o toczącym się procesie. Zawiadomiona spółka nie przystąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Pozwana odnosząc się do rozszerzonego powództwa wniosła o oddalenie wszystkich żądań powoda. Podniosła, że pismo stanowiące rozszerzenie powództwa powinno zostać zwrócone, wobec niedołączenia dowodu jego nadania przeciwnikowi procesowemu.

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska, odnosiły się do opinii biegłych sporządzanych na potrzeby niniejszego postępowania. W piśmie z dnia 22 maja 2017 roku pozwana domagała się odrzucenia pozwu złożonego przez powoda w dniu 8 maja 2017 roku, gdyż miał on identyczną treść, jak pismo z dnia 26 kwietnia 2017 roku, w którym powód rozszerzył powództwo.

**Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach (sygn. akt IV P 501/15) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25.000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 maja 2015r. do dnia zapłaty (pkt 1), ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ powód A. B. w dniu 2 kwietnia 2014r. (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3); opłatę od pozwu ustalił na kwotę 3 750 zł (pkt 4 ) oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach kwotę 4 095,88 zł, a od pozwanej kwotę 2047,63 zł tytułem kosztów sądowych (pkt 5); wydatkami postępowania w kwocie 178 zł obciążył Skarb Państwa (pkt 6); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900,18 zł tytułem kosztów procesu (pkt 7); wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2557,60 zł (pkt 8).**

**Od wyroku z dnia 8 czerwca 2017 roku obie strony wywiodły apelację.**

**Po rozpoznaniu apelacji stron, Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 19 kwietnia 2018 r. (sygn. akt VIII Pa 190/17) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że oddalił powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 2 kwietnia 2014 roku (pkt 1) oraz uchylił zaskarżony wyrok w punktach 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w**

## **Tarnowskich Górach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach całego postępowania apelacyjnego (pkt 2).**

W uzasadnieniu do wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Wskazano, że Sąd pierwszej instancji, stwierdził, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. bez poczynienia w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń faktycznych i bez przeprowadzenia w tym zakresie jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Sąd Odwoławczy podniósł, że w części uzasadnienia orzeczenia zawierającej ustalenia faktyczne nie poczyniono jakichkolwiek ustaleń dotyczących przedmiotu działalności pozwanej ujawnionego (zwłaszcza w dacie wypadku powoda) w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie ustalono zatem jakiego to rodzaju działalność przedsiębiorstwa strony pozwanej wymaga do jej powadzenia – wprawiania w ruch – sił przyrody i jakich (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Tym samym Sąd Okręgowy zalecił dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ujawnionego w KRS przedmiotu działalności pozwanej w dacie wypadku powoda i zestawienie tych informacji z faktycznie w tym momencie prowadzonym rodzajem działalności celem ustalenia czy pozwane przedsiębiorstwo należy do kategorii zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art.435 k.c. Sąd Odwoławczy wskazał również, że powód domaga się w rozpoznawanej sprawie zadośćuczynienia, czyli roszczenia cywilnego, a cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Pracownik nie może dochodzić zadośćuczynienia podstawie art. 445 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd II instancji wskazał, że do akt sprawy nie zostały dołączone akta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące postępowania związanego z ustaleniem uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadku przy pracy. W związku z tym wskazano, że w trakcie ponownego rozpoznawania sprawy, Sąd I instancji powinien określić powodowi termin na wystąpienie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem dotyczącym jednorazowego odszkodowania z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, gdyż dopiero po zakończeniu postępowania z ZUS możliwe będzie określenie wysokości zadośćuczynienia, oczywiście po wcześniejszym ustaleniu czy i na jakiej podstawie strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku.

**Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę (sygn. akt IV P 260/18) wskazał, że** pozwana jest firmą z P., spółką miejską, zajmującą się szeroko pojętą gospodarką komunalną, wywozem śmieci, sprzątnięciem miasta P., zmiataniem ulic, zagarnianiem śniegu. Do wykonywania tych czynności niezbędne jest używanie sprzętu mechanicznego: samochodów śmieciarek, wywrotek, hakowców, samochodów zmiatarek. Pozwana używa również linii do segregacji zwiezionych śmieci. Czynności te są wykonywane za pomocą ww. urządzeń i maszyn wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (energii, paliwa).

W dalszej części wskazał, że powód A. B. od 29 października 2012 roku był zatrudniony u pozwanej w charakterze kierowcy – ładowacza, obsługującego zmiatarkę samochodową na terenie miasta P. i miast ościennych, w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony. Do jego obowiązków należała obsługa śmieciarki, wywrotki, hakowców służących do załadunku kontenerów.

W dniu 2 kwietnia 2014 roku, około godziny 6:00, powód przystąpił do swoich czynności zawodowych, które polegały na przeglądzie i przygotowaniu zmiatarki do wyjazdu na teren miasta oraz na późniejszym używaniu zmiatarki. Podczas wykonywania czynności regulowania (obniżenia) szczotek i ich dostosowywania do poziomu czyszczonej powierzchni, rura, której powód używał jako przedłużki do sprawniejszej regulacji dźwigni szczotek, a która nie była wyposażeniem pojazdu, wysunęła się z rączki – dźwigni urządzenia, w rezultacie czego powód upadł z wysokości około 1,7 metra. W celu regulacji szczotek powód zmuszony był wejść na górę pojazdu po drabinie i przy pomocy rury zwolnić dźwignię regulacji szczotek. Wskutek wypadku powód doznał obrażeń w postaci: złamania głowy kości promieniowej prawej, brzeżnego złamania kości księżycowatej nadgarstka prawego, złamania wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej.

W użytkowanym w tym dniu przez powoda pojeździe brak było podestu umożliwiającego swobodną regulację szczotek. Pracownicy zawsze musieli wejść na drabinkę i w taki sposób dokonać regulacji szczotek, wielu z nich używało rurki

jako przedłużki w celu sprawniejszej regulacji szczotek. Regulacji szczotek dokonywało się na wysokości powyżej 1,5 metra. Dnia 2 kwietnia 2014 roku powód, w chwili regulacji szczotek, znajdował się w niedalekiej odległości od warsztatu pozwanej, gdzie mógłby skorzystać z pomocy przy regulacji szczotek.

Sąd Rejonowy wskazał, że w protokole powypadkowym sporządzonym w związku z wypadkiem przy pracy powoda stwierdzono, że należy zamiatarki wyposażyć w podesty, które umożliwiłyby swobodną regulację szczotek. Nadto stwierdzono, że w skierowaniach na badania lekarskie pracowników należy dokonywać zapisu o pracy na wysokości do 3 metrów.

W badaniu lekarskim powoda z dnia 24 października 2012 roku znajdującym się w aktach osobowych powoda brak jest wzmianki o pracy na wysokości.

Bezpośrednio po wypadku powód udał się na Izbę Przyjęć Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Lekarze wykonali badania diagnostyczne i unieruchomili złamaną kończynę w opatrunku gipsowym, który usunięty został w dniu 23 kwietnia 2014 roku. Leczenie nie zakończyło się. U powoda wystąpił obrzęk całego przedramienia, a nadto towarzyszyły mu dolegliwości bólowe nadgarstka. Kończynę powoda unieruchomiono na temblaku, a po kolejnej wizycie, na której stwierdzono ograniczoną ruchomość palców z powodu bólu i przykurczu, skierowano powoda na leczenie rehabilitacyjne, fizykoterapię oraz zlecono ortezę nadgarstkową. Rehabilitacja trwała pół roku. Leczenie zakończyło się z początkiem października 2014 roku. Powód wrócił do pracy i pracował do końca obowiązywania umowy – do 31 marca 2015 roku. Pozwana nie zaproponował mu kolejnej umowy o pracę.

Doznany uraz utrudnia codzienne funkcjonowanie powoda. W wyniku wypadku spadła jego aktywność życiowa. Towarzyszą mu dolegliwości bólowe, utrudniające wykonywanie podstawowych czynności. Odczuwa dyskomfort w codziennych obowiązkach. Piąty palec prawej ręki jest cały czas zdrętwiały. Powód nie może zamknąć w całości ręki, ani jej w pełni wyprostować, albowiem odczuwa ból. Po zdjęciu gipsu, przez około 3 miesiące powód nie mógł samodzielnie się umyć czy ubrać. Do chwili obecnej ma trudności, żeby np. dosięgnąć szyi podczas mycia. Początkowo przy wykonywaniu podstawowych czynności pomagała mu żona. W pierwszej fazie po wypadku powodowi towarzyszyły silne bóle. Dolegliwości bólowe powoda w okresie pourazowym były znaczne przez okres około 8 tygodni i w tym czasie – przez okres 6 tygodni – wymagał pomocy osób drugich, w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny na dobę, a przez okres kolejnych dwóch tygodni – 2 godziny na dobę. Czasami nie mógł spać w nocy. Trwało to przez 4 – 5 miesięcy po wypadku. W wyniku zdarzenia powód doznał łącznego 35% uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan zdrowia powoda, w aspekcie następstw przebytych urazów jest niezadawalający. Deficyty i dolegliwości jakich doznał powód upośledzają jego sprawność zawodową i życiową w sposób wyraźny we wszystkich aspektach wymagających siłowej sprawności oburęcznej, a także sprawności obrotowej przedramienia. Obecnie przy zmianie pogody, ręka dokucza powodowi bólowo. Obecnie towarzyszy mu ból średnio nasilony z okresowymi tendencjami do zaostrzeń. Rokowania co do poprawy funkcji nerwu łokciowego są niekorzystne, należy spodziewać się raczej dalszej progresji dysfunkcji. Powód nie potrafi nią nosić ciężarów powyżej 10 kg – potrzebuje pomocy osoby trzeciej. Nie jest już w stanie samodzielnie wykonywać remontów w domu. Przestał grać w piłkę, gdyż boi się urazu ręki. Powód jest praworęczny. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w chwili obecnej nie przyjmuje już żadnych leków, w tym przeciwbólowych. Rokowanie na przyszłość jest niepewne. W przypadku zaniechania rehabilitacji jest bardzo prawdopodobne, że istniejące dolegliwości będą się nasilać. Następstwa urazu nadgarstka są już w chwili obecnej nie do naprawienia. Niestabilność może się z czasem nasilić, a obecne dolegliwości ulec znacznej progresji. Przed wypadkiem powód był osobą dość aktywną sportowo. Grał w piłkę nożną, tenisa. Powód w związku z wypadkiem z dnia 2 kwietnia 2014 roku nie doznał cierpień psychicznych. Biegły rozpoznał u powoda przebyte zaburzenia adaptacyjne, które wystąpiły po utracie pracy, po dniu 31 marca 2015 roku. Po wypadku powód leczył się u psychiatry, na pierwszą wizytę zgłosił się dopiero 5 maja 2015 roku, już po utracie pracy. Powód obecnie nie leczy się psychiatrycznie, nie stosuje farmakoterapii.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 27 listopada 2014 roku ustalono 12 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem przedmiotowego zdarzenia. Decyzją z dnia 16 grudnia 2014 roku ZUS przyznał powodowi kwotę 8760 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Stanowiło to kwotę 730

zł za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu. Łącznie z odszkodowaniem z (...) powód otrzymał około 12.000 zł w związku z wypadkiem przy pracy. Powód nie wystąpił do ZUS o ponowne ustalenie % uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem.

Powyższy stan faktyczny, Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, złożonych zeznań, a także opinii sądowych sporządzonych przez biegłych z zakres ortopedii, neurologii oraz psychiatrii.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jako częściowo zasadne podlegało w tym zakresie uwzględnieniu.

Na wstępie rozważań wskazano, że powód dochodził zadośćuczynienia za ból i cierpienie psychiczne zaistniałe przy wypadku przy pracy z dnia 2 kwietnia 2014 roku, a zatem opierał swe roszczenie na przepisie art. 445 § 1 kc.

Pozwana zaś konsekwentnie podtrzymywała, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione, a podawana przez niego podstawa roszczenia wynikająca z art. 435 § 1 k.c. nie może odnosić się do niniejszej sprawy, gdyż firma pozwanej nie jest wprawiana w ruch za pomocą sił przyrody, bo w momencie wypadku powoda urządzenie było wyłączone.

Sąd Rejonowy ponownie analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz kierując się wytycznymi Sądu Okręgowego w Gliwicach uznał, że odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 435 § 1 k.c. Wskazał, że pojęcie "ruch przedsiębiorstwa" traktowany, jako siła sprawcza szkody na osobie, o jakim mowa w art. 435 § 1 k.c., należy rozumieć szeroko - nie jako ruch mechaniczny, lecz jako działalność przedsiębiorstwa. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się bowiem do jego funkcjonowania, jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 2016 roku, III APa 32/16, LEX nr 2166425). Wykorzystanie sił przyrody jest zatem "siłą napędową" przedsiębiorstwa lub zakładu umożliwiającą osiągnięcie celu ich funkcjonowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana Spółka jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody. Jej podstawowym zadaniem jest oczyszczanie miasta i okolic, sprzątanie ulic, usuwanie liści, zimą śniegu i wywóz odpadów komunalnych oraz ich segregacja. Nie da się takich celów zrealizować w XXI wieku bez użycia odpowiednich do tego urządzeń takich jak samochody śmieciarek, wywrotek, samochodów hakowców do załadunku i wywozu kontenerów na śmieci czy też samochodów zmiatarek, zmywarek ulic czy też linii technologicznych do segregacji śmieci. Mając zatem na uwadze przedmiot działalności pozwanej Spółki wynikający z KRS Sąd I instancji nie ma wątpliwości, że prowadzenie tego rodzaju działalności usługowej oraz uzyskiwanie efektów tej działalności wymaga wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody i od wykorzystania sił przyrody zależy funkcjonowanie pozwanego przedsiębiorstwa w obecnych czasach.

W dalszej kolejności należy podnieść, iż powód domagał się zadośćuczynienia. W konsekwencji tak skonstruowane roszczenie podlega ocenie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, stosowanych w związku z art. 300 k.p. Wskazano, że roszczenie w tej sprawie winno ocenione na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. Istota sprawy polega na ustaleniu, czy powód doznał rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. i - w razie takiego ustalenia - czy ów rozstrój pozostaje w związku przyczynowym z działalnością pozwanej, a ściślej z wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy uznał, że każda ze stron ponosi w równej mierze odpowiedzialność za wypadek powoda.

Zdaniem tego Sądu, pozwany zakład pracy nie zapewnił pracownikom właściwych warunków umożliwiających swobodną regulację szczotek zmiatarek ulicznych. Samochody zmiataarki nie były wyposażone w podesty, na które pracownicy mogliby wejść i z łatwością a przede wszystkim bezpiecznie wyregulować wysokość szczotek. Pracownicy, by wyregulować szczotki musieli dostać się na górę pojazdu po drabince. Regulacji dokonywali na wysokości ponad półtora metra. Pracodawca nie zlecał w badaniach pracowniczych badań dodatkowych dla prac na wysokościach.

Powód takich badań nie przeszedł mimo, że zmuszony był podczas wykonywania swoich obowiązków pracowniczych do wykonywania pracy na wysokości powyżej 1,5 metra. Dodatkowo u pozwanej była powszechna praktyka, stosowana przez kierowców, regulowania wysokości szczotek za pomocą metalowej rurki służącej jako przedłużka dźwigni szczotek. Pozwana taką praktykę tolerowała.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód w równej mierze przyczynił się do wypadku z dnia 2 kwietnia 2014 roku. Przede wszystkim wykorzystywał do regulacji szczotek metalową rurkę, która nie była wyposażeniem samochodu – zamiatarki. Wiedział, że nie powinien w taki sposób usprawniać sobie pracy. Mimo wszystko zdecydował się użyć rurki jako przedłużki dźwigni szczotek, która to rurka wysunęła się z dźwigni i nie stanowiła już oparcia dla powoda, który w wyniku tego spadł z drabinki znajdującej się na samochodzie – zamiatarce. Dodatkowo powód chcąc wyregulować szczotki zamiatarki z powodzeniem mógł skorzystać z pomocy warsztatu pracodawcy, który znajdował się w niedalekiej odległości od miejsca, w którym powód zdecydował się na regulację szczotek.

W związku z wypadkiem przy pracy powód doznał 35% uszczerbku na zdrowiu.

Wysokość uszczerbku na zdrowiu, doznanej przez powoda krzywdy i cierpienia w związku z doznanymi obrażeniami ciała, zdaniem Sądu Rejonowego, przemawiają za przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł, która to kwota rekompensuje w pełni doznany uszczerbek na zdrowiu, a także krzywdę i cierpienie powoda. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę zarówno procent uszczerbku na zdrowiu, jak i okoliczność, że powód otrzymał w związku z wypadkiem z ZUS i (...) łącznie około 12.000 zł, dlatego nie przychylił się w całości do żądania powoda.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że skoro strony ponoszą odpowiedzialność za wypadek po połowie, to z kwoty 70.000 zł pozwana winna wypłacić powodowi kwotę 35.000 zł. Uwzględniając zatem otrzymane przez powoda z ZUS i (...) kwoty Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 maja 2015 roku.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 k.c., którego § 1 wskazuje, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazano, że termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, zastosowanie znajduje ogólna reguła wyrażona w art. 455 k.c., co oznacza, że roszczenie staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia, powód uczynił już w piśmie z dnia 8 maja 2015 roku, kierując do pracodawcy wniosek o wypłatę zadośćuczynienia. W związku z tym, w ocenie Sądu już od tej chwili roszczenie powoda o zadośćuczynienie stało się wymagalne, więc domaganie się przez niego odsetek od daty wskazanej w piśmie jako ostatecznego terminu świadczenia jest jak najbardziej zasadne.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono jak w punkcie 2.

W punkcie 3 wyroku Sąd Rejonowy ustalił opłatę od pozwu w wysokości 3.750 zł, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (5% od wartości przedmiotu sporu).

W punkcie 4 wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą wzajemnego zniesienia lub stosunkowego rozdzielenia kosztów (pозwana przegrała w 34%) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.275 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz kwotę 790 zł tytułem części kosztów opinii biegłych. Pozostałymi kosztami obciążono Skarb Państwa.

W punkcie 5 na zasadzie art. 100 k.p.c. zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.132 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustaloną w oparciu o § 2 pkt. 6 w zw. z § 9 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015 poz. 1804 ze zm.).

W punkcie 6 wyroku Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

**Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła strona pozwana. W wywiedzionej apelacji wniosła o :**

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że pozwany jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody, podczas gdy pozwany jedynie w swojej działalności posługuje się urządzeniami, w których wykorzystywane są siły przyrody, co nie stanowi ruchu przedsiębiorstwa
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie do sytuacji, w której mimo że ustalono po stronie powoda istnienie uszczerbku na zdrowiu, a jednocześnie z opinii biegłej psychiatry wynika, że nie doznał on cierpień z powodu wypadku, a zatem podstawa prawna przyznania zadośćuczynienia nie powinna mieć zastosowania,
- 3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 kodeksu postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w ustaleniu po stronie powoda wystąpienia krzywdy i cierpienia uzasadniających przyznanie mu zadośćuczynienia, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów, w szczególności opinii biegłej psychiatry wynika, że powód nie doznał cierpień psychicznych w związku z wypadkiem z dnia 2 kwietnia 2014r.,
- 4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że powodowi należą się odsetki za opóźnienie po upływie terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty, podczas gdy roszczenie było wówczas sporne w całości, a konkretyzował je dopiero wyrok Sądu,
- 5) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że kwota zadośćuczynienia 70 000 zł rekompensuje w pełni doznany uszczerbek na zdrowiu, a także krzywdę i cierpienie powoda, przy braku sformułowania przez Sąd kryteriów ustalenia tej kwoty, podczas gdy w opinii strony pozwanej kwota ta jest rażąco zawyżona i nieuzasadniona, ponadto powód wbrew zaleceniu Sądu odwoławczego nie wystąpił do ZUS o jednorazowe odszkodowanie z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu,
- 6) ustalenie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia z błędem rachunkowym i przyjęcie, że skoro pozwana ma wypłacić powodowi kwotę 35 000 zł, to po odjęciu od niej kwoty około 12 000 zł otrzymanej przez powoda z ZUS i (...) na jego rzecz winno być zasądzone 25 000 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podała, że Sąd błędnie uznał ją za podmiot prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Dalej pozwana przytoczyła szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, z których treści wywodziła, że nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Zarzuciła pozwana, że nie ustalono, by szkoda wyrządzona została ruchem przedsiębiorstwa, a jedynie przy okazji jego funkcjonowania. Podniosła, że nie uwzględniono również ustalając wysokość zadośćuczynienia dla powoda, wysokość odszkodowania z tytułu pogorszenia stanu zdrowia. Wbrew wyraźnemu zaleceniu Sądu Okręgowego zapisanemu w wyroku II instancji, powód nie wystąpił do ZUS z wnioskiem dotyczącym jednorazowego odszkodowania z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu.

W opinii pozwanego, ustalona kwota zadośćuczynienia i przyznana kwota jest nieuzasadniona w całości, a przynajmniej rażąco wygórowana. Zwrócił uwagę apelujący, że nie wziął pod uwagę opinii biegłego psychiatry, który ustalił, że powód nie doznał cierpień psychicznych, wskazała pozwany, że powód w trakcie procesu zwiększył kwotę żądanego zadośćuczynienia, a nie wynika w jakikolwiek sposób, by odczuwane przez powoda cierpienia zwiększyły się od czasu wniesienia pozwu.

Pozwany wskazał także na błąd rachunkowy popełniony podczas wyliczania kwoty zadośćuczynienia co uczynił w oparciu o uzasadnienie wyroku jak też zakwestionował pozwany orzeczenie w zakresie przyznania powodowi odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty od dnia 18 maja 2015 r. tj. upływu terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty. Wskazał, że konkretyzacja roszczenia miała miejsce dopiero w wyroku Sądu I instancji, zatem odsetki w opinii pozwanego mogą być przyznane co najwyżej od dnia uprawomocnienia się wyroku. Zgłoszone w wezwaniu roszczenie o zadośćuczynienie powoda nie było ani oczywiste, ani wymierne, zatem pozwany nie może być uznany za dłużnika już w momencie wezwania.

***Powód wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.***

Powód w odpowiedzi na apelację powołując się na treść art. 435 i 55<sup>1</sup> k.c wskazywał na prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji. Zarzucił powód, że w apelacji pozwany nie podniósł skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., bowiem ograniczył się jedynie do przedstawienia własnej interpretacji niekwestionowanego stanu faktycznego, który został ustalony przez Sąd I instancji. Podniósł powód, że pozwana nie wykazała w treści apelacji dostatecznie przekonująco, że żądane w następstwie procesu zadośćuczynienie było nadmierne, bądź rażąco wygórowane. Powołując się na orzecznictwo Sadu Najwyższego apelujący skonstatował, że przyznana na jego kwota jest odpowiednia w stosunku do krzywdy jakiej doznał. Przytoczył powód fragment uzasadnienia uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., sygn. akt III CZP 140/08: „W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa natomiast stanowisko, że świadczenia przysługujące od (...) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie tzw. ustaw wypadkowych nie podlegają zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego według prawa cywilnego, chociaż uważa się je za świadczenia z ubezpieczenia społecznego”.

W kwestii terminu zasądzenia odsetek podniósł apelujący, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia powinny być naliczane od daty wyrokowania powołując się na aktualną linię orzeczniczą w tym wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 roku w sprawie o sygn. II CSK 595/13, z dnia 16.07.2004 r. I CK 83/2004, z dnia 14.01.2011 r. sygn. akt: IPK 145/10.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja strony pozwanej skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania, bowiem Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. występuje wtedy, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu. Nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Istotę sprawy ocenia się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalonym jest pogląd, iż treścią powództwa jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego (vide:



wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998r., sygn. I CKN 804/97). Sąd Najwyższy w sposób syntetyczny wskazał, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012r., sygn. III SZ 3/12, LEX nr 1232797).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania.

Wskazać należy, że Sąd I instancji został zobowiązany przez Sąd Okręgowy w Gliwicach do ponownego rozpoznania sprawy, albowiem nie rozpoznał on istoty sprawy. W uzasadnieniu wskazano na szereg uchybień, których dopuścił się Sąd I instancji. Jednocześnie wskazano, aby Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę dopuścił i przeprowadził dowód z ujawnionego w KRS przedmiotu działalności pozwanej w dacie wypadku powoda i zestawienie tych informacji z faktycznie w tym momencie prowadzonym rodzajem działalności, celem ustalenia czy pozwane przedsiębiorstwo należy do kategorii zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art.435 k.c. Sąd I instancji miał odnieść się do zasad odpowiedzialności, a następnie po poczynieniu ustaleń, podjąć dalsze czynności. Ponadto wskazano, aby Sąd Rejonowy określił powodowi termin na wystąpienie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem dotyczącym jednorazowego odszkodowania z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, gdyż dopiero po zakończeniu postępowania z ZUS możliwe będzie określenie wysokości zadośćuczynienia, oczywiście po wcześniejszym ustaleniu czy i na jakiej podstawie strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku. Sąd Rejonowy w (...) ponownie rozpoznając sprawę, dopuścił dowód z odpisu pełnego KRS pozwanej oraz zeznań Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...). Następnie uznał, że każda ze stron ponosi w równej mierze odpowiedzialność za wypadek powoda, gdyż powód przyczynił się do wypadku z dnia 2 kwietnia 2014 roku. w 50%. Wskazał, że skoro strony ponoszą odpowiedzialność za wypadek po połowie, to z kwoty 70.000 zł pozwana winna wypłacić powodowi kwotę 35.000 zł, a uwzględniając otrzymane przez powoda z ZUS i (...) kwoty Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia. A. B. nie wystąpił do ZUS z ponownym wnioskiem o ustalenie procentowego uszczerbku na jego zdrowiu (k.391).

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd I instancji ponownie rozpoznając sprawę, nie odniósł się wystarczająco kwestii zasad odpowiedzialności pozwanej, stwierdzając że odpowiada ona na podstawie art. 435 kc. Skutkować to musiało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego. Przypomnieć należy, że w myśl art. 435 § 1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wspomniany przepis wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, która jest oparta na zasadzie ryzyka, przy czym nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na poszkodowanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2009 r., sygn. akt V CSK 352/08). Wskazać należy, że uznanie danego przedsiębiorstwa lub zakładu za wprawiany w ruch siłami przyrody wymaga, aby cel gospodarczy tego przedsiębiorstwa lub zakładu nie dał się realizować w inny sposób niż przez wykorzystanie sił przyrody i by cały jego ruch był uzależniony od sił przyrody, a praca robotników została zastąpiona przez pracę maszyn. Odpowiedzialność w tym przypadku oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania podmiotu prowadzącego taki zakład, szczególnie w związku z dynamicznym rozwojem nowych technologii wykorzystywanych w jego działalności. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. W związku z tym, nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Tymczasem Sąd I instancji ponownie przeprowadzając postępowanie, dopuścił dowód z wydruku z KRS oraz zeznań Prezesa Zarządu pozwanej spółki, który na rozprawie w dniu 6 czerwca 2019 r. wskazał jedynie, że „Firma jest spółką miejską, zajmuje się szeroko pojętą gospodarką komunalną, zbieraniem śmieci, sprzątnięciem miasta, zmiataniem ulic, zgarnianiem śniegu. Używamy do tego sprzętu mechanicznego” i na tej podstawie stwierdził, że pozwana jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 kc i następnie przypisał jej odpowiedzialność z tego przepisu. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to wystarczające, aby ustalić zasady odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę na kształtującą się linię orzecniczą wedle której ustalając zasadę odpowiedzialności, należy mieć na uwadze czy dany podmiot bez użycia sił przyrody byłby w stanie wykonać zadania, dla których został powołany. Nie jest wystarczające oparcie się jedynie na wypisie z KRS, czy dowodzie z przesłuchania przedstawiciela pozwanego, który w sposób ogólny jedynie opowie o zakresie działalności przedsiębiorstwa. Konieczne jest ustalenie jaki jest rodzaj i rozmiar prac wykonywanych przez dane przedsiębiorstwo, w jaki sposób i przy użyciu jakich urządzeń praca w tym przedsiębiorstwie jest wykonywana, w jakim zakresie, czy użyta do osiągnięcia celu działalności przedsiębiorstwa jest wykorzystywana siła rąk ludzkich, a w jakim stopniu tylko maszyn, czy te maszyny działają samodzielnie bądź są obsługiwane przez zatrudnionych pracowników, jeśli tak to w jakiej liczbie. Ogół zebranych na wskazane tematy informacji pozwoli dopiero ustalić bez wątplenia czy dane przedsiębiorstwo jest wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 kc. Te ustalenia z kolei dopiero będą warunkowały dalsze postępowanie w sprawie.

W związku z tym, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok w punktach 1,3,4,5, 6 i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądu I instancji, pozostawiając temu Sądowi

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy musi przeprowadzić postępowanie dowodowe w taki sposób, który umożliwi jednoznaczne ustalenie zasady odpowiedzialności pozwanej ( art. 435 k.c., czy art. 415 k.c.). Dopiero w zależności od wyniku tego postępowania okaże się lub nie konieczne przeprowadzenie kolejnych dowodów.

Następnie, w zależności od przyjętej zasady odpowiedzialności w celu wykazania np. przesłanek z art. 445 § 1 k.c. konieczne będzie przeprowadzenie postępowania w zakresie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy szkodą, a warunkami pracy panującymi w pozwanym zakładzie. W przypadku potwierdzenia związku pomiędzy krzywdą i czynem niedozwolonym niezbędna będzie ocena zasadności i wysokości zadośćuczynienia.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd I instancji ustosunkuje się również do kwestii ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz kwestii dalszego jednorazowego odszkodowania prawo do którego przyznaje organ rentowy, albowiem ma to znaczenie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Sąd II instancji za zbędne uznał odniesienie się do pozostałych zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza, że część z nich stała się bezprzedmiotowa.

O kosztach orzeczono w oparciu o przepis art. 108 § 2 k.p.c.

(-) sędzia (del.) Anna Capik-Pater (-) sędzia Patrycja Bogacińska-Piątek (-) sędzia Teresa Kalinka